

Rodziny dzieci imigrantów nie chciały pomocy międzynarodowej

4 października 2021

Rodziny tych dzieci, które były zatrzymane tuż po przekroczeniu granicy, nie życzyły sobie pomocy międzynarodowej w Polsce. Ich interesowały tylko Niemcy – powiedział wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik.

<https://www.youtube.com/watch?v=LxXL4e6q5fI>

W Programie 1 Polskiego Radia wiceminister MSWiA powiedział, że obecna sytuacja na polskiej granicy polsko-białoruskiej jest niezwykle napięta. „W weekend mieliśmy kolejny niechlubny rekord ze strony służb białoruskich, które próbowały ponad 600 osób przeprowadzić przez polską granicę” – poinformował. Jak dodał, są jednak pozytywne sygnały, ponieważ Aleksander Łukaszenko ma wewnętrzne problemy w związku z napływem migrantów z krajów arabskich. „Mamy informacje, że ten kierunek powoli staje się skompromitowany, w tych krajach, gdzie rzeczywiście wiele samolotów przylatywało do Mińska” – podkreślił Wąsik.

Wiceminister zaznaczył, że gdyby nie pomoc służb białoruskich, to w zasadzie polska granica byłaby niemożliwa do przekroczenia dla uchodźców, którzy przylecieli do Mińska i chcieliby na własną rękę przekroczyć granicę. „Mogą to zrobić tylko i wyłącznie dzięki pomocy służb białoruskich, które doprowadzają tych ludzi do granicy, sprawdzają, gdzie są polskie patrole, gdzie działamy i zaopatrują imigrantów w sprzęt, który jest niezbędny do sforsowania umocnień granicznych” – tłumaczył.

Maciej Wąsik odniósł się także do sprawy rodzin z dziećmi,

które przekroczyły polską granicę. Według doniesień medialnych były one szczute psami i przeganiane na białoruską stronę w nocy. W ocenie wiceministra z takich opisów najbardziej zadowolony jest Łukaszenka, który liczył na właśnie taki efekt. Podkreślił, że każda osoba, która potrzebuje pomocy, taką pomoc otrzymuje. „Wielokrotnie ratowaliśmy z bagien grupy uchodźców, zaopatrywaliśmy je. Trzeba było im udzielić pomocy lekarskiej” – wyjaśniał.

Jego zdaniem w przypadku, „który opozycja stara się nagłośnić, rodziny tych dzieci, które były zatrzymane tuż po przekroczeniu granicy, nie życzyły sobie pomocy międzynarodowej w Polsce. Ich interesowały tylko Niemcy”. Te osoby zostały zaopatrzone, dzieci zostały nakarmione, dano im pić, sprawdzono, czy nie potrzebują jakiegokolwiek pomocy medycznej – powiedział i zapewnił, że „nie potrzebowali pomocy, w związku z powyższym nie udzielono im tej pomocy, bo jej nie chcieli”. „Oni chcieli, żeby zawieźć ich do Niemiec. Jedyne, co zrobiliśmy, to zwieźliśmy ich z powrotem na Białoruś” – zaznaczył.

Tymczasem niższa izba białoruskiego parlamentu przyjęła ustawę o zawieszeniu umowy o readmisji z Unią Europejską – poinformowała służba prasowa Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego Białorusi na „Telegram”. Dokument został rozpatrzony przez posłów w jednym czytaniu. Ustawa musi być również rozpatrzona w izbie wyższej parlamentu, a jeśli zostanie przez nią zatwierdzona, musi zostać podpisana przez prezydenta kraju. Readmisja to inaczej odsyłanie uchodźców, którzy nielegalnie przekroczyli granice do państwa z którego przybyli. Możliwa jest na podstawie umów międzynarodowych.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net